

„Odkrywczy i rabusie w archeologii” – nowa wystawa w Galerii Samorządowej

Do 30 stycznia w Galerii Samorządowej UMWP w Białymstoku czynna będzie edukacyjna wystawa „Odkrywczy i rabusie w archeologii”. Wszystkich zainteresowanych obejrzeniem wystawy (np. szkoły) zapraszamy w godzinach pracy urzędu (pon. 8-16, wt. – pt. 7.30-15.30) po wcześniejszym kontakcie z referatem promocji tel. 085 74 97 452, -453.



Kliknij na baner - Transmisja audiowizualna

Wernisaż wystawy poświęconej problemowi nielegalnych poszukiwań archeologicznych odbył się w Galerii Samorządowej 17 stycznia. Ekspozycję otworzył oficjalnie przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego Zbigniew Krzywicki:

- Mam ogromną satysfakcję, że w tym miejscu, gdzie odbywają się polityczne dysputy, dziś – przy okazji Galerii Samorządowej – krzewi się kulturę.



Zbigniew Krzywicki przewodniczący Sejmiku Województwa Podlaskiego otworzył wystawę.

Podczas otwarcia zabrał głos Marek Gierlach – dyrektor Ośrodka Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego, który podziękował władzom samorządowym za możliwość przedstawienia problematyki nielegalnych działań poszukiwaczy skarbów poprzez tą ekspozycję. Mówił o historii nielegalnych poszukiwań i sposobach zmarginalizowania zjawiska kradzieży i wywożenia cennych zabytków z kraju.



Od. lewej: Marek Gierlach – dyrektor Ośrodka Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego, Iwona Górka - dyrektor Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w

Wystawa archeologiczna została przygotowana przez Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich oddział w Warszawie oraz Ośrodek Ochrony Dziedzictwa Archeologicznego.

- Wystawa powstała na zlecenie Generalnego Konserwatora Zabytków i jest pokazywana w innych urzędach marszałkowskich. Podstawową rzeczą jest to, że nie jest to ekspozycja muzealna. Wystawa ta jest pokazywana w takich miejscach, gdzie jest kontakt z polityką, biznesem, gdzie decydenci mogą zobaczyć, że poruszana problematyka jest ważna. Wystawa ta prezentowana była w Sejmie i w Senacie. Oglądali ją nasi parlamentarzyści i właściwie dzięki temu też została przevorsowana ustawa, dzięki której po raz pierwszy w naszym ustawodawstwie zapisano, że inwestor płaci za badania archeologiczne ratownicze, czyli np. jeśli będzie budowana nitka autostrady, to badania ratownicze sfinansuje Generalna Dyrekcja Dróg krajowych i Autostrad – powiedziała Iwona Górńska, dyrektor Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku.



„Dziedzictwo archeologiczne jest nieodnawialnym bogactwem kulturowym pozostawionym nam przez przeszłe pokolenia zamieszkujące niegdyś naszą planetę. Obejmuje ono materialne ślady życia ludzkiego odkrywane na powierzchni ziemi, w ziemi oraz w wodzie. Są nimi opuszczone budowle i ich pozostałości, urządzenia osadnicze, jak paleniska, jamy gospodarcze, piece garncarskie, a także cmentarzyska lub pojedyncze groby, pola bitewne, miejsca kultu oraz warstwy ziemi powstałe w wyniku działalności człowieka. Mogą być nimi wreszcie pojedyncze narzędzia lub ich fragmenty wykonane z różnych surowców, kości ludzkie lub zwierzęce. Takie właśnie zabytki archeologiczne stanowią źródła (częstokroć jedyne) wiedzy o życiu człowieka przed tysiącami lat, podobnie jak dokumenty pisane dla czasów nam bliższych.





Dziedzictwo archeologiczne ma ogromne znaczenie dla wszystkich mieszkańców Ziemi, gdyż stanowi ono źródło tożsamości kulturowej i związków z danym miejscem lub regionem. Odkrywając i badając w interesie ogólnospołecznym spuściznę odległej przeszłości archeolodzy chronią ją przed zniszczeniem i zapomnieniem. Poszukiwacze skarbów - rabusie - wybierając z ziemi jedynie cenne w ich mniemaniu przedmioty niszczą cały ich kontekst kulturowy, pozbawiając nas wielu cennych informacji o życiu ludzi przed tysiącami lat.



Głównym celem badań archeologicznych nie jest - wbrew obiegowym twierdzeniom - pozyskanie kolejnych zabytków do kolekcji muzealnych, ale badanie najdawniejszych dziejów człowieka, gdy nie znał on jeszcze pisma i nie tworzył dokumentów stanowiących podstawowe źródło wiedzy dla historyków. W związku z tym cenne i efektowne zabytki, takie jak ozdoby, części stroju, broń, a także monety, czy tzw. "skarby", są dla archeologa ważne nie tylko ze względu na swą indywidualną wartość artystyczną lub materialną, ale przede wszystkim ze względu na swój kulturowy kontekst, to znaczy ich wzajemne współwystępowanie, położenie w warstwach ziemi, w wypełniskach obiektów takich, jak groby, jamy lub pozostałości domostw. Tak, więc układ warstw ziemi wraz ze znajdującymi się w nich zabytkami możemy porównać do całego dokumentu, natomiast same zabytki z tego układu warstw (np. srebrne zapinki, żelazne miecze, czy fragmenty zdobionych naczyń glinianych) można porównać do poszczególnych słów. Znając jedynie kilka z nich bardzo trudno odtworzyć treść i sens całego przekazu.

Jedyną metodą ocalenia dziedzictwa archeologicznego są badania wykopaliskowe. Zgodnie z obowiązującymi w naszym kraju przepisami jedynie archeolodzy, działający za zgodą Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, są uprawnieni do prowadzenia takich badań. Same zabytki archeologiczne należą do Państwa i w związku z tym poszukiwanie i wydobywanie ich na własną rękę jest nielegalne.



Zjawiskiem stosunkowo nowym w polskiej archeologii jest niszczenie stanowisk archeologicznych przez poszukiwaczy skarbów, posługujących się wykrywaczami metali. Dysponując nowoczesnym sprzętem poszukiwacz jest w stanie wyrabować w ciągu jednego dnia szereg obiektów (jak np. groby), niszcząc przy tym układ warstw kulturowych i pozbawiając zabytki kontekstu kulturowo-chronologicznego. Pozyskane w ten sposób zabytki nie posiadają żadnej dokumentacji i pozostają poza obiegiem naukowym.

Rozkopywanie przez poszukiwaczy skarbów stanowisk archeologicznych wynika albo z pobudek kolekcjonerskich (na prymitywnym poziomie, albowiem cóż to za kolekcja, na którą składają się przedmioty pozbawione należytej dokumentacji), albo ze względów materialnych, z zamiarem odsprzedaży na giełdach staroci. Oba motywy są naganne i trzeba wyraźnie stwierdzić, że ten, kto kupuje pozyskane nielegalnie zabytki, nie tylko łamie obowiązujące prawo, lecz także osobiście przyczynia się do niszczenia narodowego dziedzictwa kulturowego. Wszelkie opowieści o współpracy z archeologami, o omijaniu stanowisk archeologicznych, są tylko perfidną próbą usprawiedliwiania własnych nagannych działań, obliczoną na łatwowierność społeczeństwa. Niestety, w Polsce działają liczne kluby i stowarzyszenia poszukiwaczy, wydają oni nawet własne pismo, a ich poczynania bywają nagłaśniane w środkach masowego przekazu, także i w duchu popierania takiego właśnie sposobu spędzania wolnego czasu.

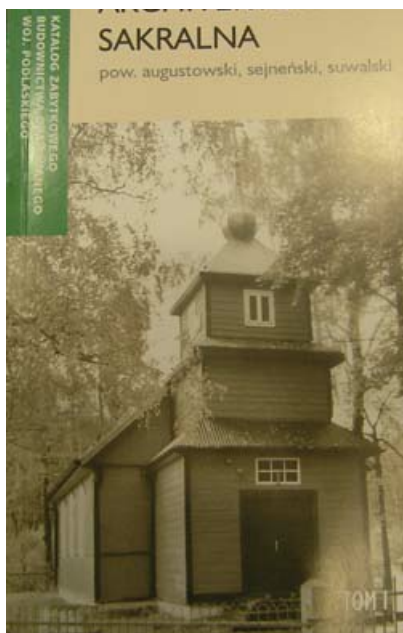


Należy wyraźnie stwierdzić, że działalność poszukiwaczy skarbów jest wysoce szkodliwa, niezgodna z obowiązującym prawem, a więc nie może być tolerowana zarówno przez społeczeństwo, środowisko archeologów, jak i służby konserwatorskie oraz organa ścigania. Wyjściem z sytuacji jest podjęcie gruntownej pracy oświatowej i uświadamiającej, podkreślającej znaczenie dziedzictwa archeologicznego dla budowy związków emocjonalnych społeczności lokalnych, zwłaszcza wiejskich, z tzw. małymi ojczyznami. W krajach, gdzie praca taka została przeprowadzona, poszanowanie dla zabytków i stanowisk archeologicznych jest o wiele większe niż w Polsce. Jest to praca, która przyniesie efekty za kilkadziesiąt lat, lecz bez niej sami odcinamy się od naszych lokalnych korzeni. Na pewno jedną z form takiej pracy jest odpowiednie przygotowanie nauczycieli, zwłaszcza tych, którzy pracują w szkołach podstawowych, a także odpowiednia modyfikacja programów nauczania w zakresie historii i kształcenia obywatelskiego.



Innym ważnym elementem takiego programu zaradczego jest wyeliminowanie popytu na zabytki archeologiczne poprzez uświadamianie faktu nielegalności takich transakcji i tworzenia takich kolekcji. Wystawa została przygotowana na zlecenie Urzędu Generalnego Konserwatora Zabytków przez Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie oraz Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich”. *Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie*

- Wystawa jest przygotowana w formie plansz z bogatą dokumentacją. Ciekawym elementem jest rekonstrukcja grobu w skali 1:1, gdzie jeden obraz przedstawia grób zrabowany przez poszukiwaczy skarbów, a drugi zbadany przez naukowców. Ma to na celu ukazanie różnicy. Na planszach jest dużo interesujących tekstów i ciekawych zdjęć zabytków archeologicznych. Wystawa ma uświadomić ludziom, że archeolog, tak jak naprawdę nie wykopuje z ziemi czegoś, po to żeby postawić sobie na półce – to służy badaniom, odkrywaniu historii tej z czasów niepisanych. Poszukiwacze skarbów, zwłaszcza ci z wykrywaczami metali, nie interesują się tym, że bezpowrotnie niszczą warstwy kulturowe. To, co chcą uzyskać przeważnie ma cel komercyjny – znalezione przedmioty sprzedawane są na targowiskach staroci, trafiają na aukcje, wywożone są za granicę z myślą o większym zysku. Tak naprawdę nie interesuje ich cała historia związana z takim zabytkiem - powiedziała Iwona Górską.



*Opracowanie autorskie: Joanna Kotyńska-Stetkiewicz,
Grzegorz Ryżewski*

Przy okazji wystawy Iwona Górską oraz Joanna Kotyńska-Stetkiewicz z Regionalnego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku zaprezentowały najnowsze wydawnictwo: „Katalog zabytkowej, drewnianej architektury sakralnej województwa podlaskiego”, tom I – powiaty: augustowski, sejneński i suwalski. Książka została wydana przez Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków, Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku przy wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego.

Pomysłodawcą książki była dyrektor Barbara Tomecka, a jej następcy postanowili go zrealizować. Rzuty do wybranych obiektów wykonała Dorota Kowalewska, Tomasz Popławski wykonał mapę, na której zaznaczone są wszystkie opisane obiekty. Autorzy: Joanna Kotyńska-Stetkiewicz - specjalista od zabytków ruchomych oraz Grzegorz Ryżewski - historyk, specjalista od kwerend źródłowych.

- To pierwszy tom z planowanej dziewięciotomowej serii, która ma zdokumentować zabytki architektury drewnianej. Z racji ważności pierwsze są zabytki sakralne. Podzieliliśmy województwo na powiaty. W przygotowaniu na rok 2006 jest kolejny tom z powiatami: monieckim, sokólskim i białostockim. W momencie, kiedy ukończymy pracę nad obiektami sakralnymi powstanie jeden zbiorczy tom dla całego województwa o drewnianych budynkach użyteczności publicznej (np. jacht kluby, szkoły, dworce). Jeden tom poświęcimy dworom, a raczej pozostałościom po nich na Podlasiu. Kolejny dotyczy będzie zabytków techniki, czyli wiatraków, młynów o napędzie wodnym czy foluszy, również dla całego województwa. Mamy nadzieję, że to wszystko uda nam się zrealizować. Chcielibyśmy to nasze drewniane dziedzictwo skatalogować, bo jest to też forma ochrony przynajmniej przez dokumentację - powiedziała Iwona Górską.

- Materiał do I tomu Katalogu zbieraliśmy bardzo długo, trwało to około trzech lat. Głównie były to wyjazdy w teren i oglądanie zabytków, szukanie materiałów. Sięgaliśmy do źródła, czyli na plebani, w archiwach i do materiałów zgromadzonych w delegaturze

w Suwałkach. W tym tomie opisanych jest 33 budynki sakralne architektury drewnianej. Najwięcej jest kościołów, następnie molenny staroobrzędowców, które właściwie tylko dla tego terenu są przypisane w naszym województwie, kaplice, dzwonnice, jedna cerkiew i jedyna być może zachowana w Polsce drewniana bożnica, ponieważ wszystkie inne spłonęły. Opisane obiekty są w różnym stanie. Przeważnie dobrze zachowane, ponieważ to są czynne obiekty sakralne, ale niektóre, np. molenna w Suwałkach wymaga remontu. We wstępie do książki zawarty jest zarys historii osadnictwa na tych terenach, w tym osadnictwa mniejszości wyznaniowych, przynależności administracyjnej i kościelnej oraz krótka charakterystyka architektury drewnianej z tego obszaru. W dalszej części katalogu przedstawiamy historię miejscowości oraz historię i opis obiektu, który tam się znajduje. Wszystkie obiekty zostały zilustrowane fotografiami, a ciekawsze planami architektonicznymi. Do katalogu dołączyliśmy także mapę północnej części województwa z oznaczeniem wszystkich wymienionych obiektów. Katalog może także służyć turystom, którzy pragną poznać kulturę materialną naszego województwa. Do tej pory nie wydano żadnego opracowania, które byłoby kompendium wiedzy o drewnianych zabytkach Podlasia i mamy nadzieję, że nam uda się wypełnić tą lukę. – powiedziała jedna z dwóch autorów I tomu katalogu zabytkowego budownictwa drewnianego województwa podlaskiego pt. „Architektura sakralna: pow. augustowski, sejneński, suwalski”, Joanna Kotyńska-Stetkiewicz.

Książka została wydana w nakładzie 500 egzemplarzy i będzie dostępna w Regionalnym Ośrodku Badań i Dokumentacji Zabytków w Białymstoku.

Galeria Samorządowa zainaugurowała działalność 20 grudnia w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku wystawą fotografii podróżnika Wiesława Mickiewicza pt. „Spiti i Kinnaur. Ukryte klejnoty Himalajów”. Dwa fotogramy z tej wystawy zostały przekazane na 14. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy - jeden do sztabu w Suwałkach, a drugi do Białegostoku. W powstałej galerii, przy okazji różnego rodzaju spotkań odbywających się w sali konferencyjnej, prezentowane są prace artystyczne autorów związanych z naszym regionem i samorządem województwa w ramach cyklu „Podróże małe i duże”.

[Zobacz](#)

